

SAMORZĄD

PAPROTKI W RADACH DZIELNIC

Ruchy miejskie miały być czarnym koniem obecnej kadencji warszawskiego samorządu. Tymczasem w większości przypadków od razu zostały zepchnięte do roli nic nie znaczącej opozycji.

Po wyborach samorządowych wśród ruchów miejskich zapanowała euforia. Okazało się, że stały się jęczyciem u wagi między innymi na Ursynowie, Ochocie czy w Śródmieściu. Tylko w tej ostatniej dzielnicy stowarzyszeniu Miasto Jest Nasze udało się zdobyć fotel przewodniczącego rady i ma ono szansę na współzrządzenie dzielnicą.

W innych dzielnicach ruchy miejskie zostały zmarginalizowane. Na Ursynowie jeden z dwóch radnych Inicjatywy Mieszkańców Ursynowa (IMU), wbrew zaleceniom kierownictwa, postanowił poprzeć koalicję Nasz Ursynów - Prawo i Sprawiedliwość. Przez to IMU jako organizacja przestała się w radzie liczyć.

Duże szanse na koalicję miało też stowarzyszenie Ochocianie, które zdobyło dwa głosy w Radzie Dzielnicy Ochota. Nie dogadało się jednak ani z Platformą i SLD, ani z

Warszawską Wspólnotą Samorządową i PiS. W rezultacie z Platformą i SLD koalicję zrobi WWS.

W opozycji pozostają także: Wola Zmian na Woli (jedyną radną stowarzyszenia jest tam Aneta Skubida, jednak PO ma większość, więc przedstawicielka ruchów miejskich jest skazana na opozycję) czy Inicjatywa Mieszkańców Białołęki.

– Ruchy miejskie, pełne idealistów, nie mają szans w zetknięciu z doświadczonymi politykami, będącymi w samorządzie od kilkunastu lat – mówi nam jeden z „partyjnych” samorządowców. – Ci ludzie nawet się dobrze nie znają, nie mówiąc o tym, że nie mają wspólnych poglądów politycznych. Dlatego nam jest łatwo przekonywać poszczególnych członków tych ruchów, by przystępowali do koalicji.

Jak dodaje, dotyczy to jedynie nowych ruchów, które powstały

w ostatnich kilku latach. Starsze twory, które miały już czas przyrzec się działaniu rad dzielnic, potrafią się zabezpieczyć przed wstawianiem na listy osób przypadkowych.

Czy elastyczność polityczna jest plusem czy minusem takich organizacji?

– Ruchy miejskie powstają wokół konkretnych idei sąsiedzkich głównie po to, by jak najlepiej zagospodarować swoją okolicę – mówi prezes Woli Zmian Aneta Skubida. – Każdy z tych ruchów jest inny, nie powinno się tu uogólniać. Osobiście uważam, że dziury w ulicach czy montaż nowych ławek nie mają barw partyjnych. O takich rzeczach powinniśmy rozmawiać ponad podziałami.

– Aby utrzymać się na warszawskiej scenie politycznej, radni z list ruchów miejskich powinni zdecydować się na działanie w opozycji – komentuje Jerzy Bu-



Aneta Skubida z Woli Zmian planuje być konstruktywną opozycją

dzyn, szef mazowieckich struktur Twojego Ruchu, były radny Śródmieścia. – To najczęściej polityczni debiutanci, przez cztery lata nauczyliby się samorządu i skoncentrowali na kontakcie z lokalnymi społecznościami. Wscho-

dząc do struktur władzy, zostaną zdominowani przez zawodowych polityków i urzędników, stracą zaufanie swoich wyborców i za cztery lata będą bez szans, może niektórzy zasilą szeregi PO – podsumowuje. *JF, CS*

APEL

KOTY POTRZEBUJĄ NASZEJ POMOCY

Władze Warszawy proszą właścicieli, zarządców budynków, administratorów nieruchomości i wszystkich warszawiaków o umożliwienie kotom dostępu do pomieszczeń piwnicznych.

„Zima to ciężki czas dla wszystkich zwierząt. Miasto stołeczne Warszawa apeluje do mieszkańców, aby czynnie włączyli się w pomoc kotom wolno żyjącym, które stały się elementem miejskiego ekosystemu” – czytamy w apelu, który wystosował urząd miasta. „Bytowanie dzikich, piwnicznych kotów w budynkach mieszkalnych w zdecydowany i naturalny sposób zapobiega obecności i rozmnażaniu się gryzoni, przede wszystkim myszy i szczurów. Teraz mieszkańcy stolicy mogą się im odwdziżyć za tę ochronę” – przypominają urzędnicy.

Koty wolno żyjące bytują w grupach liczących od kilku do kil-

kudziesięciu sztuk. Zazwyczaj zachowują dość duży dystans w stosunku do ludzi, w tym również do swoich opiekunów lub karmicieli pomimo tego, że identyfikują ich pozytywnie. W wielu przypadkach grupy kotów wolno żyjących składają się z osobników spokrewnionych ze sobą, które urodziły się i wyrosły w jej obrębie. Przyłączenie się obcego kota do grupy jest bardzo trudne i z reguły nieakceptowane.

W środowisku miasta koty nauczyły się wykorzystywać rozmaite źródła pokarmu. Jednak w znacznej mierze korzystają z dokarmiania przez człowieka. Mając na uwadze typowy dla drapieżników oportu-

nizm pokarmowy (wykorzystywanie pokarmu najłatwiejszego do zdobycia), należy dodać, że kot



posiada niezwykle silnie uwarunkowane genetycznie programy zachowań łowieckich, które pomimo

regularnego karmienia zwierząt mogą być łatwo wyzwolone. Jak wykazały badania, myszy, a prawdopodobnie również inne gryzoni, mają zakodowaną genetycznie zdolność do ucieczki z miejsc, w których czują zapach kota. Można więc sądzić, że nawet niepolujące koty miejskie mogą odstraszać gryzoni.

„Zgodnie ze Światową Deklaracją Praw Zwierząt wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają te same prawa do egzystencji. Polska ustawa o ochronie zwierząt nakazuje humanitarnie traktować wszystkie zwierzęta, w tym również koty wolno żyjące” – przypomina urząd miasta. *RB*

FELIETON

WESPRZYJMY SĄSIADA

Mnóstwo pracy będzie miała przez najbliższe cztery lata Rada Warszawy. Musimy zdobyć z Unii Europejskiej jak najwięcej pieniędzy na inwestycje.



Ze szczególną troską musimy pochylić się nad dochodami naszego miasta. Ważne, by nie podwyższać opłat, lecz zadbać o większe wpływy z innych źródeł.

Jednym z największych wyzwań jest wsparcie przedsiębiorczości warszawiaków. Jak wiadomo, większe dochody firm oznaczają wyższe wpływy również dla miasta.

Dlatego musimy we wszelkie możliwe sposoby zachęcić mieszkańców stolicy do zakładania własnych firm. Dać im pomoc merytoryczną i ułatwić start nowych biznesów. Jako radni musimy przygotować takie przepisy i dać ratuszowi takie możliwości, by to wsparcie stało się możliwie największe. Powinniśmy stworzyć dobry

klimat nie tylko dla tych, którzy dopiero myślą o własnym biznesie, ale również dla osób, które już teraz na codzień zmagają się z twardymi realiami rynku.

Dobrym pomysłem będzie również wsparcie promocyjne warszawskich projektów, pomoc w dotarciu do klientów i znalezienie rynków zbytu na produkty i usługi wytwarzane przez warszawiaków.

Będę zachęcał zarówno radnych, jak i władze miasta oraz dzielnic, by przy okazji różnego rodzaju imprez lokalni przedsiębiorcy mogli przedstawić swoją ofertę mieszkańcom Warszawy. Przykładem dobrych praktyk może być tu Święto Saskiej Kępy, podczas którego przedsiębiorcy z tego terenu mogą pokazać swoje produkty wszystkim odwiedzającym tę imprezę.

Stare powiedzenia mówi: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”. Mam nadzieję, że dzięki wspólnym działaniom radnych, władz miasta i dzielnic już wkrótce warszawiacy będą zgodnie chwalić „swoje”.

*Lech Jaworski
Radny Warszawy, PO*

FELIETON

ŚWIĘTA CORAZ BLIŻEJ

W codziennej gonitwie za wszystkimi sprawami, w poszukiwaniu świątecznych upominków czy czasu na spotkanie z przyjaciółmi nie mamy jak się zatrzymać, rozejrzeć.



W codziennej gonitwie za wszystkimi sprawami, w poszukiwaniu świątecznych upominków czy czasu na spotkanie z przyjaciółmi nie mamy jak się zatrzymać, rozejrzeć.

A gdyby na chwilę przystanąć? Dostrzec, że Warszawa przywdziała świąteczne szaty. W mikołajki wiele ulic zyskało świetlną oprawę i cieszyć będą one oczy przechodniów przez najbliższe tygodnie.

Dla samej radości podziwiania tych dzieł współczesnej techniki warto wybrać się na zimowy spacer Nowym Światem czy przejść się do Łazienek Królewskich. Najbardziej okazałe dekoracje znajdują się właśnie tam. Idąc Aleją Chińską, miniemy dumnych świetlistych dworzan z epoki

króla Augusta. Następnie staniemy twarzą w twarz z kilkumetrową, skrzącą się światłem choinką. Nowością jest składający się z maleńkich lampek baldachim, który rozwieszono nad ulicą Agrykola. Tę dekorację szczególnie chwala sobie biegacze, ponieważ widok ten sprawia, że trening staje się przyjemniejszy. Na Wilanowie (wokół Pałacu) możemy podziwiać labirynt światła.

Mamy również coś dla ciała. Tradycja bożonarodzeniowych jarmarków sięga średniowiecza, wówczas pojawiły się one na ziemiach niemieckich. W tym roku najbardziej okazały warszawski jarmark świąteczny znajduje się na terenie Stadionu Narodowego i będzie czynny aż do Święta Trzech Króli. Wychodząc z udekorowanego jarmarku, kierując się w stronę ul. Francuskiej na Saskiej Kępie, od razu zauważymy dekoracje świetlne na całej długości, aż do ronda Wolframa. Na tym ostatnim stanęła świetlista świąteczna dama z parasolem.

Przepelnieni magią koloru życzymy sobie wzajemnie Wesółych Świąt!

*Katarzyna Bernadetta Olszewska
Radna Pragi-Południe, SLD*

FELIETON

(NIE)OCZEKIWANE ZMIANY

Wybory zakończone, głosy udało się wreszcie policzyć, rusza więc sezon transferowy wśród burmistrzów i ich zastępców.



Jedni oskarżają, że zarząd został „przyniesiony w teczce”, inni wytykają burmistrzom brak związków z dzielnicą. A jeszcze inni tłumaczą, że taka po prostu jest specyfika Warszawy.

Wielokrotnie padały zarzuty, że Platforma Obywatelska zawłaszczyła sobie warszawski samorząd, traktując go instrumentalnie, przykłady synekur można mnożyć.

W toku powyborczych rozsad na burmistrza Woli, rządzonej od ośmiu lat przez PO, wybrany został Krzysztof Strzałkowski, były radny powiatu wołomińskiego, następnie od 2010 r. zastępca marszałka województwa mazowieckiego, a od maja 2014 r. burmistrz Bemowa. Na jego zastępcę wybrano z kolei Mariusza Budziszewskiego, dotychczasowego wiceburmistrza Białoleki.

Skoro ktoś przyszedł, to ktoś musiał odejść. Urszula Kierzkowska w ciągu dwóch kadencji miała okazję być zastępcą burmistrza Woli, później burmistrzem Ursynowa, a na końcu wróciła na Wolę już jako burmistrz. Dziś wiemy, że w nowej kadencji będzie burmistrzem Ursusa. Natomiast Katarzyna Łęgiewicz od 2011 r. była zastępcą burmistrza Pragi-Północ, później Woli, a obecnie została wybrana na stanowisko burmistrza Ochoty.

Wola, jak widać, ma wątpliwe szczęście być głównie pozycją w CV dla kolejnych burmistrzów. Niestety, podobnie sytuacja wygląda w innych dzielnicach.

Wątpliwości budzi tempo zmian i łatwość, z jaką dochodzi do transferów pomiędzy dzielnicami. Zastanawiające, czy nowi burmistrzowie zdążą poznać specyfikę „swoich” dzielnic i problemy ich mieszkańców? I najważniejsze: Czy tak naprawdę będą chcieli to zrobić, skoro być może niedługo przyjdzie im zarządzać zupełnie inną dzielnicą.

*Piotr Milowański
Radny Woli, PiS*

FELIETON

RADA NIEMAL BEZ LEWICY

Ugrupowania odwołujące się do lewicowych wartości wychodzą z wyborów poturbowane. SLD wprowadziło dwójkę radnych – Paulinę Piechnę-Więckiewicz i Waldemara Marszałka.



Przypadły komitety Rozenka i Ikonowicza, wyrosła z buntu przeciwko prywatyzacji stołówek Warszawa Społeczna w kampanii nie zaistniała w ogóle. Zieloni cały czas nie przekraczają progu wyborczego, mimo że z podobnym programem jak ten firmowany przez Joannę Erbel, wybory w Słupsku wygrał Robert Biedron.

Stołeczni wyborcy okazali się konserwatywni i w ogromnej większości poparli partie dominujące od lat w polskiej polityce – Platformę Obywatelską oraz Prawo i Sprawiedliwość. Hannie Gronkiewicz-Waltz wybaczone skandaliczną bezradność w kwestii reprivatyzacji, która skazuje tysiące ludzi na wykluczenie społeczne, a miasto pozbawia cennych obiektów użyteczności publicznej: szkół, bo-

isk i parków. PO po raz kolejny dostała mandat od wyborców, a alternatywy w niewystarczającym stopniu pokazały swoje atuty.

A tych przecież było co nie miara. Ciężko odmówić pracowitości radnym związanym z komitetem Rozenka, gdy trzeba było Walkiewicz, Rzońca i Budzyn stali po stronie mieszkańców. Joanna Erbel przedstawiła jako jedyną kandydatkę kompleksowy program dla stolicy. Agata Nosal-Ikonowicz jak lew walczyła o godność lokatorów eksmitowanych kamienic.

Warszawa i Polska potrzebują lewicy. Odważnej, wiarygodnej, stojącej po stronie zwykłego człowieka, często bezsilnego wobec pazerności banków i instytucji finansowych, kamieniczników, pracodawców łamiących praw0, urzędników, rzucających kłody pod nogi małym przedsiębiorcom. Zrównoważony rozwój to rozsądna, realna i nieutopijna alternatywa dla szalejącego w Polsce peryferyjnego kapitalizmu. Jednak nie zrobią tego skompromitowani pierwszoligowi politycy, żyjący w oderwaniu od rzeczywistości.

*Bogumił Kolmasiak
Publicysta, Zieloni*

KOMUNIKACJA

NA METRO POCZEKAMY KILKA TYGODNI

Zaplanowane na najbliższą niedzielę otwarcie II linii metra jest przesunięte z powodu awarii akumulatorów. – Bezpieczeństwo pasażerów jest dla nas ważniejsze niż jakiegokolwiek terminy – tłumaczą urzędnicy.

Datę 14 grudnia – jako termin otwarcia centralnego odcinka II linii metra – prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz (PO) zapowiedziała jeszcze przed pierwszą turą wyborów samorządowych.

„Dla mnie bezpieczeństwo mieszkańców Warszawy jest najważniejsze, dlatego uruchomienie metra nastąpi w pierwszym możliwym bezpiecznym terminie. Takim terminem jest 14 grudnia. Nawet gdyby wszyscy mówili mi, że ze względów politycznych powinnam uruchomić metro przed wyborami, nie zrobię tego, bo to oznaczałoby, że wybory są dla mnie ważniejsze niż bezpieczeństwo warszawiaków” – napisała na Facebooku.

Już wiadomo, że tego terminu nie da się dotrzymać. Jak tłumaczą władze miasta, przyczyna to pożar akumulatorów na stacji Rondo Daszyńskiego. Co tak właściwie tam się stało?

– Doszło do uszkodzenia jednej z kilkunastu baterii akumulatorów – tłumaczy rzecznik budowy II linii metra Mateusz Witczyński. – Prawdopodobnie przyczyną jest tu wada fabryczna, lecz oficjalnie po-

wód będziemy znali dopiero po zakończeniu kontroli, którą przeprowadza obecnie dostawca sprzętu. Trwa też zlecona przez nas – jako wykonawcę budowy – kontrola wszystkich zestawów akumulatorów.

Czy można więc mówić o fuszerce? – Absolutnie nie, akumulatory są dokładnie takie, jak przewidywał projekt – zapewnia wiceprezydent Warszawy Jacek Wojciechowicz. – Przy tak wielkiej budowie jak ta zawsze może się zdarzyć, że pewien element nie zadziała – dodaje.

Na korytarzach ratusza można usłyszeć opinię, że dobrze się stało, że awaria zdarzyła się jeszcze przed oficjalnym otwarciem. – Dużo większym problemem byłoby, gdyby stało się to kilka dni po rozpoczęciu regularnych kursów. Wtedy dopiero byłaby zadyma – mówi jeden z urzędników.

Opóźnienie otwarcia metra spokojnie przyjmują też radni dzielnic, na terenie których podziemna kolejka ma się pojawić. – Jako opozycja spodziewaliśmy się, że ten termin nie zostanie do-



trzymany – mówi wiceprzewodniczący Rady Dzielnic Wola Piotr Miłowański (PiS). – Mamy nadzieję, że uda się otworzyć metro jak najszybciej. Jednak skoro nie jest ono nadal bezpieczne, to kto wpuścił tam panią premier Ewę Kopacz? Był też dzień otwarty, gdzie warszawiacy mogli chodzić

po stacjach, robić zdjęcia i oglądać z bliska rozwiązania tam przyjęte. Ciekawi mnie, kto podjął decyzję o wpuszczeniu tam ludzi, skoro – jak wynika z ostatnich informacji – zagrażało im przez to poważne niebezpieczeństwo.

Kiedy metro zostanie w końcu otwarte? Nie wiadomo. Władze

miasta nie chcą podawać kolejnej daty, choć – jak zapewniają – jest to kwestia kilku tygodni.

Z naszych wyliczeń wynika, że – jeśli nie pojawią się kolejne problemy – drugą linią metra pojedziemy mniej więcej za miesiąc.

Robert Biskupski

ROZMOWA

BEZPIECZEŃSTWO WAŻNIEJSZE NIŻ POŚPIECH

Nie jest tak, że wszędzie na świecie budują wszystko w terminie, tylko Warszawa się wyłamała – mówi wiceprezydent Warszawy Jacek Wojciechowicz.

– **Niedotrzymanie obiecanego w kampanii terminu otwarcia metra wiele osób uznaje jako poważną wpadkę ratusza.**

– To nie są merytoryczne zarzuty. W kampanii pani prezydent powiedziała, że najważniejsze jest bezpieczeństwo i tylko od niego zależy data otwarcia. Wówczas, gdy nie wiedzieliśmy o awarii, takim terminem mógł być 14 grudnia. Pani prezydent jasno i wyraźnie dała do zrozumienia, że żadne względy – czy to kampania wyborcza, czy jakiegokolwiek inne zdarzenie – nie mogą być ważniejsze niż dotrzymanie wszystkich standardów odbioru. Proszę zwrócić uwagę, że ta zapowiedź jest nadal aktualna. Mówienie, że powinniśmy kureczowo

trzymać się tego terminu, oznacza skrajną nieodpowiedzialność, a nawet szafowanie życiem i zdrowiem warszawiaków. Na to nigdy nie będzie naszej zgody.

– **Nie zmienia to faktu, że budowa jest opóźniona...**

– Niemal zawsze przy tak wielkich budowach mamy do czynienia z opóźnieniami. Na przykład w Rzymie metro zostało otwarte dwa lata po terminie, w Budapeszcie podobnie. Proszę spojrzeć też na sztandarową inwestycję Berlina, jaką jest tamtejsze lotnisko. Miało powstać w 2011 r., nie działa do dziś, a koszty wzrosły już dwukrotnie. Nie jest więc tak, że wszędzie na świecie budują wszystko w terminie, tylko

Warszawa się uparła i wyłamała. U nas i tak opóźnienia są nieznaczne, a wręcz żadne. Warto zwrócić uwagę, że w tej dyskusji ekscytujemy



się, czy będziemy jeździć metrem kilka tygodni wcześniej, czy kilka tygodni później, a przecież na tę budowę Warszawa czekała 70 lat. Dopiero nam udało się ją skończyć.

– **Niektórzy podają też w wątpliwość, że to opóźnienie wynika tylko z awarii akumulatorów. Ponoć na drugiej linii metra są ogromnie fuszerki, których naprawa zajmie kilka miesięcy.**

– Zawsze w przypadku takich dużych inwestycji pojawiają się tzw. miejskie legendy. Prawda jest taka, że trwają odbiory, odpowiednie służby podpisują protokoły i potwierdzają, że budowa została wykonana zgodnie z planem i nadaje się do użytku. Nikt z inspektoratu

budowlanego czy straży pożarnej nie poświadczą tego własnym podpisem, gdyby nie było pewności, że druga linia metra spełnia wszystkie standardy.

– **Czy awaria akumulatorów wpłynie na przetarg na rozbudowę centralnego odcinka?**

– Nie ma takiej obawy. Tam wszystko toczy się tak, jak powinno. Awaria akumulatora nie jest powodem, by zmieniać cokolwiek w planach czy dokumentacji przetargowej. Budowa kolejnych stacji w kierunku Bemowa i Targówka jest dla nas priorytetem, chcemy, by zaczęła się jak najszybciej.

Rozmawiał Robert Biskupski

ZAPROSZENIA NA WEEKEND

URSYNÓW Od 12 do 21 grudnia na placu przed kościołem pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w parku im. Jana Pawła II odbędzie się Jarmark Świąteczny 2014 na Ursynowie. 13 grudnia (sobota) o godz. 16 nastąpi uroczyste zapalenie lampek na choince.

WOLA 13 grudnia (sobota) w godz. 13–16 na podwórku pomiędzy ulicami Gibalskiego i Okopową odbędzie się Podwórkowa Gwiazdka w ramach partnerstwa „Młyn na Woli”. Podczas imprezy będzie można stworzyć lampion ze stoików, ogrzać się przy herbacie i kawie oraz razem z innymi mieszkańcami ubrać choinkę. Organizatorzy zapraszają wszystkich, a szczególnie mieszkańców z ulic Gibalskiego, Karolkowej, Okopowej i Żytniej.

ŚRÓDMIEŚCIE 13 grudnia (sobota) w klubie 1500m2 do wynajęcia odbędzie się szósta edycja Street Marketu, największych targów hiphopowych i streetwearowych. Z okazji zbliżających się świąt organizatorzy zdecydowali się wesprzeć Świętego Mikołaja – w centralnym punkcie targów stanie wielki worek na prezenty od wystawców, odwiedzających, ale również artystów i innych aktywistów środowiska hip-hop i kultury miejskiej. Wszystkie ubierane w ten sposób podarunki przekazane zostaną dla potrzebujących dzieci w ramach akcji charytatywnej „One Day Gwiazdka”. Wstęp na targi jest bezpłatny.

URSYNÓW 13–14 grudnia (sobota–niedziela) na odnowionym obiekcie piłkarskim przy ul. Koncertowej 4 odbędzie się Turniej Piłki Nożnej Roczniaka 2002 XIV Ursynów CUP. W tegorocznym turnieju wezmą udział dwie drużyny zagraniczne – FC Mińsk z Białorusi i FC Žilina ze Słowacji – oraz 10 najlepszych drużyn polskich z rocznika 2002: KS SEMP Warszawa, Legia Warszawa, Znicz Pruszków, Lech Poznań, Śląsk Wrocław, Lechia Gdańsk, Stadion Śląski Chorzów, Widok Skiermiewice, Korona Kielce i Stomil Olsztyn. Jest to już 14. edycja turnieju i jednocześnie największe wydarzenie tego typu w Warszawie oraz jeden z ważniejszych turniejów piłkarskich dla rocznika 2002 w Polsce.

NIERUCHOMOŚCI

CZTERDZIEŚCI LAT TANICH MIESZKAŃ

Cena mieszkania w Warszawie jest mocno powiązana z wiekiem budynku – wynika z raportu Emmerson Evaluation. Średnio dla całej stolicy najdroższe są mieszkania używane w budynkach wybudowanych przed rokiem 1960 (7909 zł za 1 mkw.) i po roku 2000 (7938 zł za 1 mkw.).

Najdrożej za mieszkania wybudowane przed 1960 r. trzeba zapłacić w historycznych dzielnicach Warszawy. Średnie ceny wynoszą odpowiednio: 9657 zł/mkw. w Śródmieściu, 8288 zł/mkw. na Żoliborzu, 7822 zł/mkw. na Mokotowie i 7206 zł/mkw. na Ochocie.

– Osobom, które chcą kupić mieszkanie w starym budownictwie, ale niedrogo i w dobrze skomunikowanym miejscu, polecałbym zainteresowanie się Bielaniami. W tej dzielnicy ceny mieszkań używanych sprzed 1960 r. oscylują wokół 7032 zł/mkw. – mówi Dariusz Książak, prezes zarządu Emmerson Evaluation.

Mieszkania wybudowane przed 1960 r. są tanie między innymi w Ursusie i w Rembertowie. Jednak w wielu innych dzielnicach zlokalizowanych dalej od centrum budynków sprzed 1960 r. prawie w ogóle nie ma. Wynika to z faktu, że tereny te były do lat 70. czy 80. podmiejskimi obszarami użytkowanymi głównie w celach rolniczych.

Najwyższe ceny nowych budynków, powstałych już w naszym wieku, obowiązują tam, gdzie drogie są również mieszkania sprzed 1960 r. – Pewna grupa kupujących chce mieszkać w tradycyjnych, starych dzielnicach Warszawy, ale w wysokim, jak najbardziej nowoczesnym standardzie. Podaż mieszkań spełniających te wymagania jest nieduża, stąd też biorą się ich wysokie



ceny – tłumaczy Książak. Na Ochocie 1 mkw. mieszkania używanego wybudowanego po 2000 r. kosztuje średnio 8882 zł, na Ursynowie 8889 zł, na Żoliborzu 9703 zł, na Mokotowie 9720 zł, a w Śródmieściu 11 620 zł. Ceny te są bardzo zbliżone do cen mieszkań nowych w tych dzielnicach.

Wyjątkiem jest Żoliborz. W tej dzielnicy różnica między ceną mieszkań używanych z 2000 r. i lat późniejszych a ceną mieszkań nowych wynosi aż prawie 1,4 tys. zł. Droższe są te pierwsze. Rozbieżność wynika z faktu, że na Żoliborzu w tamtym czasie było bardzo mało inwestycji mieszkaniowych i miały one charakter apartamentowców

o bardzo wysokim standardzie. Najczęściej były też realizowane pomiędzy starą zabudową w historycznej, najbardziej atrakcyjnej części dzielnicy. Mieszkania aktualnie powstające na Żoliborzu na rynku pierwotnym, aczkolwiek w dobrym standardzie, nie są jednak inwestycjami apartamentowymi. Ponadto zdecydowana większość z nich realizowana jest na terenie Sądów Żoliborskich i Żoliborza Południowego. Te części dzielnicy dotychczas były postrzegane jako mniej atrakcyjne i do niedawna w znacznej mierze stanowiły tereny z popeerełowską zabudową przemysłową.

Największa różnica pomiędzy ceną 1 mkw. w budynkach sprzed

1960 r. a w budynkach z 2000 r. i lat późniejszych jest w Śródmieściu i wynosi prawie 2 tys. zł na korzyść tych nowszych.

– Mieszkania powstałe po roku 2000 w samym centrum Warszawy to najbardziej luksusowe nieruchomości w Polsce, często zaprojektowane w okresie hossy z lat 2004–2007, czyli w czasach, gdy deweloperzy budowali z dużym optymizmem, nie skupiając się na kosztach. Stąd też biorą się bardzo wysokie ceny, znacznie wyższe niż sąsiadujących mieszkań w starej zabudowie, w tej samej lokalizacji, ale znacznie odbiegających od nich standardem – komentuje Książak.

KM

ŚWIĘTA

GWIAZDKA NA PL. TEATRALNYM

XI Warszawskie Spotkanie Wigilijne odbędzie się w niedzielę w godz. 11–15 na pl. Teatralnym. Zaplanowano wspólne kołędowanie, prezenty i tradycyjne potrawy, m.in. bigos, barszcz i pierogi.

Nie zabraknie Świętego Mikołaja, który wraz ze Śnieżynką przygotowuje dla najmłodszych różne atrakcje. Podczas spotkania mieszkańcy będą mogli wziąć udział w warsztatach plastycznych, podczas których wykonają własnoręcznie świąteczne kartki i stroiki, a także sami pomalują choinkowe bombki.

Spotkanie wigilijne będzie również okazją do zaczerpnięcia wiedzy z zakresu prawa, których udziału studenci nauk prawnych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

go. Przedstawiciele straży miejskiej zorganizują konkursy i zabawy plastyczne dla najmłodszych. Będzie

można również skosztować potraw wigilijnych: pierogów z kapustą i grzybami, barszczu, bigosu.



Przy tym wyjątkowym wigilijnym stole nie zabraknie specjalnej świątecznej oprawy muzyczno-artystycznej. Warszawski Chór Międzyuczelniany oraz Karolina Jarzyńska wykonają popularne kołędy, wystąpią również artyści grający na ligawkach – tradycyjnych ludowych polskich, instrumentach dętych drewnianych. O godz. 13 życzenia warszawiakom złoży prezydent stolicy Hanna Gronkiewicz-Waltz..

KM

KOMUNIKACJA

WYMIANA KART MIEJSKICH

Osoby, które nie ładowały kart miejskich od 1 sierpnia, powinny do sylwestra zarejestrować elektroniczny certyfikat legalności.

W styczniu wyłączona zostanie obsługa kontraktów bez certyfikatów. Oznacza to, że bilety bez nich nie zostaną odczytane ani przez kasowniki, ani przez bramki w metrze, ani przez czytniki kontrolerów.

Jak informuje Igor Krajnow, rzecznik Zarządu Transportu Miejskiego, sprawa dotyczy około 75 tys. pasażerów: głównie seniorów oraz rodzin posiadających co najmniej troje dzieci. Wszystko przez elektroniczny certyfikat legalności, który ZTM wprowadza, aby ostatecznie ukrócić procedurę kupowania biletów z nielegalnych źródeł.

Od 1 sierpnia br. certyfikat był automatycznie wprowadzany na kartę podczas zakupu biletu w autoryzowanym punkcie sprzedaży. Dlatego posiadacze kart z najpopularniejszymi kontraktami – 30- i 90-dniowymi – ten problem nie dotyczy.

– Nie ma tu mowy o żadnej wymianie kart miejskich – zapewnia Igor Krajnow. – Po prostu jeśli ktoś nie odnawiał kontraktu po 1 sierpnia, nie ma certyfikatu na karcie. A chcemy, by w przyszłym roku wszyscy mieli takie zabezpieczenie – wyjaśnia.

Dlatego:

■ posiadacze Biletu Seniora zakupionego przez 1 sierpnia mogą przedłużyć jego ważność lub zakodować obecny kontrakt w Punkcie Obsługi Pasażerów (POP),

■ posiadacze biletu za 99 zł dla rodzin z trojgiem dzieci powinni odnowić kontrakt (w POP złożyć wnioski o wydanie hologramu dla takich rodzin, przynieść karty miejskie i dokumenty potwierdzające rozliczenie podatku od osób fizycznych za ub.r. dla wnioskodawców lub wnioskodawcy). Jeśli nie chcą kupować biletu, mogą zakodować obecny kontrakt,

■ seniorzy, którzy ukończyli 70. rok życia, honorowi dawcy krwi, osoby niepełnosprawne – wszyscy korzystający z prawa do bezpłatnych przejazdów – muszą w POP przy ul. Żelaznej odnowić uprawnienie, jeśli zostało zakodowane przed 1 sierpnia br.

■ jeśli ktoś nie kupował biletu na karcie po 1 stycznia, będzie mógł to zrobić tylko do 11 stycznia 2015 r., potem jedynie w POP.

– W ten sposób zakończymy trzecią i zarazem ostatnią fazę zabezpieczeń systemu biletowego – podsumowuje Igor Krajnow. *DB*



KOMUNIKACJA

W WEEKEND DEMONSTRACJA I REMONTY

Przejazd ulicami centrum Warszawy utrudni zaplanowany na 13 grudnia marsz organizowany przez Prawo i Sprawiedliwość. W sobotę i niedzielę kierowcy powinni też omijać ulice, na których są przeprowadzane remonty.

■ Demonstracja ma zacząć się o godz. 13 na pl. Trzech Krzyży. Potem uczestnicy przejdą Al. Ujazdowskimi pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego przy Belwedrze. Zmotoryzowani powinni liczyć się ze zmianami w ruchu drogowym na Trakcie Królewskim i ulicach poprzecznych.

■ W piątek, 12 grudnia ok. 23.30 planowane jest zamknięcie dla ruchu wylotu ul. Wrocławskiej na ul. Powstańców Śląskich. Wyjazd z ul. Hery będzie cały czas możliwy. Wszystko przez budowę linii tramwajowej i drugiej jezdni ul. Powstańców Śląskich. Wyjazd z ul.

Wrocławskiej ma być przywrócony w poniedziałek ok. godz. 4.

Swoje trasy zmienią autobusy komunikacji miejskiej. Dla linii 171 – w obu kierunkach – będzie obowiązywała trasa objazdowa: Powstańców Śląskich – Żołnierzy Wyklętych. Autobusy linii nocnych N01, N45 i N95 – od nocy z 12 na 13 grudnia, od początku kursowania do 15 grudnia, do około godziny 4.00 zostaną skierowane na trasy:

N01 – w obu kierunkach, od skrzyżowania Powstańców Śląskich/Wrocławskiej/Hery: Powstańców Śląskich i dalej swoją trasą,

N45, N95 – w obu kierunkach, od skrzyżowania Radiowa/Powstańców Śląskich: Powstańców Śląskich – Wrocławska – Dywizjonu 303 i dalej swoimi trasami.

■ W związku z przebudową Trasy Armii Krajowej do parametrów drogi ekspresowej, 13 grudnia ok. godz. 6.00 zostanie zwężona boczna jezdnia Trasy AK pomiędzy ul. Broniewskiego (od zjazdu w ul. Literacką) do ul. gen. Maczka. Jezdnia będzie węższa do wieczora 20 grudnia.

■ Przez ok. dobę wymieniana będzie nawierzchnia na ul. Konstruktorskiej pomiędzy ul. Postępu a Racjonalizacji. Prace roz-

poczną się w piątek 12 grudnia ok. godz. 22.00 i zakończą w sobotę 13 grudnia w godzinach wieczornych. Swoje trasy zmienią autobusy linii 218, N33 i N36.

Szczegółowe informacje o zmianach w organizacji ruchu w weekend można znaleźć na stronie Biura Koordynacji Inwestycji i Remontów w Pasie Drogowym pod adresem www.infoullice.um.warszawa.pl, www.facebook.com/infoullice. Natomiast szczegółowe informacje na temat zmian w komunikacji miejskiej znajdują się na stronie www.ztm.waw.pl.

JF

ZAPROSZENIA
NA WEEKEND

ŚRÓDMIEŚCIE 13 i 14 grudnia (sobota i niedziela) w Domu Braci Jabłkowskich odbędzie świąteczna edycja Targów Designu. Goście będą mogli kupić prezenty prosto od polskich i zagranicznych projektantów. W czasie targów gwiazdy będą między innymi własnoręcznie przygotowywać ozdoby świąteczne. Całkowity dochód z ich sprzedaży przekazany zostanie na podopiecznych Fundacji Ewy Błaszczak „Akogo?”.

PRAGA-PÓŁDNI Od 13 do 15 grudnia (sobota–poniedziałek) na Stadionie Narodowym będzie można oglądać Wystawę Budowli z Klocków Lego. Główną ideą powstania wystawy jest zaprezentowanie budowli i makiet o niespotykanej formie oraz wielkości, których w codziennych, domowych warunkach nie udało by się stworzyć. Będzie można zobaczyć konstrukcje sięgające 3 metrów wysokości oraz takie, które składają się z 500 tys. elementów czy zajmują kilkadziesiąt metrów kwadratowych powierzchni. Cała ekspozycja zajmuje 2,3 tys. metrów kwadratowych i składa się z kilku milionów klocków, z których zbudowano ponad 140 makiet. Wśród atrakcji będzie „Titanic”, makiet „Stanu wojennego” czy Star Destroyer ze Star Wars. Bilet można kupić w kasach wystawy lub on-line na stronie: www.wystawaklockow.pl.

ŚRÓDMIEŚCIE 14 grudnia (niedziela) o godz. 18 w holu katalogowym BUW przy ul. Dobrej 56/66 zacznie się koncert jubileuszowy „Amor Vincit” z okazji 15-lecia Biblioteki Uniwersyteckiej na Powiślu. Trzy zespoły – Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego, Varsoviae Regii Cantores oraz Chór Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego wraz z solistami: Joanną Gontarz (mezzosopran) i Krzysztofem Chalimoniukiem (baryton) – z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina wykonają utwór „Amor Vincit” według kompozycji Miłosa Bembinowa. Dyryguje Irina Bogdanovich. Wstęp wolny. Bezpłatne wejściówki dostępne są w Biurze Promocji UW (ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, Pałac Kazimierzowski, pok. 8, w godz. 9–16),

SKOŃCZĄ WRESZCIE „ŻAGŁA”?

Amerykański fundusz inwestycyjny Amstar oraz BBI Development porozumiały się w sprawie wspólnego dokończenia projektu Złota 44 (czyli „Żagła” przy Złotych Tarasach) z dotychczasowym wykonawcą – włoskim INSO.

Umowa przewiduje wznowienie budowy przy Złotej 44 w lutym przyszłego roku. Zakończenie prac planowane jest na połowę 2016 roku. Inwestor zapowiada, że w czwartym kwartale 2016 roku do luksusowego apartamentowca w sercu Warszawy wprowadzą się pierwsi mieszkańcy.

- Porozumienie z generalnym wykonawcą to ważny element planu przywrócenia Złotej 44 do życia – mówi Michał Skotnicki, prezes BBI Development SA. W budynku ma powstać ponad 260 luksusowych apartamentów, liczne udogodnienia dla mieszkańców (25-metrowy basen, klub fitness, SPA z sauną mokrą i suchą, prywatna sala kinowa, piwniczki winne) oraz obsługa koncertów.

W budynku ma powstać ponad 260 luksusowych apartamentów, liczne udogodnienia dla mieszkańców (25-metrowy basen, klub fitness, SPA z sauną mokrą i suchą, prywatna sala kinowa, piwniczki winne) oraz obsługa koncertów.

MM

ROZRYWKA

NOWY ROK NA NARODOWYM

Jason Derulo, DJ Dash Berlin, Budka Suflera, Artur Rojek i zespół Hey będą gwiazdami tegorocznego miejskiego sylwestra. O północy w górę wylecą dwie tony fajerwerków.

VII Warszawski Sylwester na błoniach Stadionu Narodowego zacznie się o godz. 21.30, a skończy o godz. 1.30. 8 grudnia ruszył montaż sceny o powierzchni 540 mkw. Do widowisk pirotechnicznych organizatorzy planują zużyć 60 butli CO₂. Znajdą się tam też silne lasery wielokolorowe i wiele innych atrakcji wizualnych oraz zapewniających efekty specjalne.

O północy zacznie się pokaz fajerwerków trwający 13 minut i 10 sekund. Zużyte zostaną dwie tony materiałów pirotechnicznych ustawionych w trzech punktach za sceną – w przepisowej odległości 140 metrów.

Jak zapewniają organizatorzy, sztuczne ognie będą widoczne w odległych częściach Warszawy, a na miejscu imprezy odrysowywać scenę od Stadionu Narodowego. Gwiazdami wieczoru będą: Artur Rojek, współzałożyciel i przez 20 lat frontman zespołu Myslovitz, i Budka Suflera, legenda polskiego rocka.

– To będzie ich pożegnalny koncert – mówi wiceprezydent Warszawy Jarosław Józwiak.

Wystąpią również holenderski DJ Dash Berlin, który zasłynął na-

graniem „Till the Sky Falls Down”, oraz Jason Derulo, twórca przebojów takich jak „Talk Dirty” czy „Trumpets”. Odbędzie się również koncert zespołu Hey – najczęściej nominowanych artystów w historii Fryderyków, a zdobyli ich 23.

– Stołeczna Estrada po raz kolejny chce zachować obraz bawiących się ludzi – mówi dyrektor Stołecznej Estrady Andrzej Matusiak. – Na stronie www.wawa-sylwester.pl powstanie wirtualna galeria zdjęć zrobionych przez uczestników imprezy. Dodatkowo wybrane fotografie na bieżąco będą pokazywane podczas zabawy na ekranach przy scenie.

Organizatorzy nie zapomnieli również o osobach niepełnosprawnych, dla których została wyznaczona specjalna strefa. Wszyscy, którzy przed imprezą zgłoszą zapotrzebowanie na transport do Centrum Komunikacji Społecznej, mogą liczyć na bezpłatny dowóz. Ponadto za sceną zostanie zorganizowany parking dla osób niepełnosprawnych.

Urząd miasta zapłaci za imprezę 3,3 mln zł. Pozostałe koszty poniosą sponsorzy. CS



KRONIKA POLICYJNA

TYDZIEŃ NA ULICACH

Mimo szerokiej oferty kulturalno-rozrywkowej w Warszawie, mieszkańcy stolicy najwidoczniej bardzo się nudzą. Dowodzą tego policyjne kroniki.

■ Andrzej A. włamał się do pawilonu wybijając szybę. Mężczyzna skradł kran. Z kranami pod pachą próbował zbiec z miejsca zbrodni, ale natknął się na patrol policji. Przygodę zakończył w policyjnej celi. Za kradzież z włamaniem grozi mu do 10 lat więzienia.

■ Jakub B. chwycił kamień i wybił nim szybę wystawy. Straty to 2 tys. zł. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

■ Policjanci na Mokotowie zatrzymali 24-latkę – sprawcę pobicia 16-latkę. Zdarzenie miało miejsce koło bazaru przy al. Lotników. Z zeznań wynika, że nieznajomy Mężczyzna podszedł do rozdają-

cego ulotki nastolatka i bez powodu zaczął bić go po głowie oraz w twarz. Sprawca przyznał się do winy, grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.



■ Policjanci w Wawrze zatrzymali 19-letniego Michała P. podejrzanego o pobicie oraz kradzież portfela z dokumentami. Zdarzenie miało miejsce na przystanku autobusowym.

Z doniesień wynika, że powodem pobicia i kradzieży był brak odpowiedzi na pytanie: „Która jest godzina?”. Po skompletowaniu wszystkich materiałów, nastolatek został objęty dozorem, ma stawić się na komisariacie dwa razy w tygodniu.

■ Zatrzymany został również Paweł Ż, który powybił szybę w oknach, ponadto groził znajomym, że ich pobije, a nawet zabije. Okazało się, że 43-latek mścił się za rzekome zeznania pokrzywdzonych. Funkcjonariusze policji zatrzymali go na miejscu. Sprawca został objęty trzymiesięcznym aresztem.

KM

SAMORZĄD

ROSZADY PO WARSZAWSKU

Wiadomo już, kto będzie rządził w większości dzielnic. Burmistrzowie i ich zastępcy zmieniają dzielnice jak rękawiczki. Dobrą lupę musi wziąć ten, kto w nowych zarządach chce poszukać nowych twarzy.

Jak już pisaliśmy w poprzednim „Przeglądzie”, burmistrem Białołęki ponownie został Piotr Jaworski (PO), który w zeszłej kadencji wszedł na miejsce Adama Grzegorzówki. Piotr Jaworski przez kilka dni był radnym Warszawy, postanowił jednak fotel radnego zamienić na stanowisko burmistrza.

Wciąż nie wiadomo, kto zasiądzie w fotelu burmistrza Bemowa. Zwycięzcą wyborów jest były burmistrz i były wiceprezydent Jarosław Dąbrowski. Jednak Platforma Obywatelska za wszelką cenę nie chce dopuścić, by rządził ponownie dzielnica. Prawdopodobna jest tu koalicja PO-PiS. Jednak zgodę na nią musi wydać prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Z Bielania odszedł Rafał Miałowski (PO), który poległ w wyborach do sejmiku mazowieckiego. Jego miejsce zajął Tomasz Mencina (PO), były burmistrz Ursynowa, który odszedł z tego stanowiska sześć lat temu.

Po 12 latach urzędowania z Ochoty odchodzi Maurycy Wojciech Komorowski (PO). Na jego miejsce wybrana została dotychczasowa wiceburmistrz Woli, a wcześniej wiceburmistrz Pragi-Północ Katarzyna Łęgiewicz (PO). Do dotychczasowej koalicji PO-SLD dołączyła tam Ochocka Wspólnota Samorządowa (OWS), wiceburmistrzami zostali więc Krzysztof Kruk z SLD i Grzegorz Wysocki z OWS.

Nie wiadomo, kto będzie rządził Mokotowem. Do Bogdana Olesińskiego (PO), który sprawował tę funkcję przez ostatnie cztery lata (wcześniej był burmistrzem Ursusa), działacze mają wiele zastrzeżeń. Czy dobry wynik Platformy pomoże mu w utrzymaniu stanowiska?

W Śródmieściu prawdopodobnie powstanie koalicja Platformy Obywatelskiej i stowarzyszenia Miasto Jest Nasze (MJN). Duże szanse na fotel burmistrza ma dotychczasowy wiceburmistrz Krzysztof Czubaszek (PO). Jednak MJN pełni w radzie dzielnicy rolę jęczyczka u wagi – rozmawia o koalicji z PiS i z PO. Nieoficjalnie wiemy, że MJN chce mieć stanowisko burmistrza dla siebie. Czy Platforma ustąpi, aby nie trać władzy w sercu Warszawy?

Praga-Południe rządzić ma nadal Tomasz Kucharski (PO). Podobnie jak w poprzedniej kadencji Platforma ma tam większość, ale i tak do koalicji zaprosiła SLD. Również tutaj w zarządzie dzielnicy nie należy spodziewać się rewolucji.

Na Pradze-Północ Platforma prawdopodobnie straci władzę na rzecz koalicji PiS-Praska Wspólnota Samorządowa (PWS). Na stanowisko burmistrza typowani są: radny Paweł Lisiecki z PiS lub Jacek Wachowicz z PWS. Większe szanse na stołek burmistrza ma ten pierwszy, jednak wszystko jeszcze jest możliwe.



Burmistrz Woli Urszula Kierzkowska przeniosła się do Ursusa. Na jej miejsce przyszedł burmistrz Bemowa.

Platforma straciła władzę również w Rembertowie. Niezależnie od tego, jak ułożą się siły w nowym zarządzie, przy pytaniach o fotel burmistrza słyszy się jedno nazwisko: Mieczysław Golonka, który już wcześniej był burmistrzem i wiceburmistrzem tej dzielnicy.

Na Targówku były burmistrz z rekomendacji PO Grzegorz Zawistowski stworzył lokalny komitet Nasz Targówek, lecz ten nie dostał się do rady. Dlatego zastąpić ma go Sławomir Antonik z lokalnego stowarzyszenia – był burmistrzem przez niecały rok w zeszłej kadencji, a dzielnica ma rządzić w oparciu o koalicję z PO.

Wiesław Krzemień (PO), dotychczasowy burmistrz Ursusa, pozostanie w zarządzie dzielnicy jako wiceburmistrz. Jego szefową została Urszula Kierzkowska (PO), w ostatniej kadencji burmistrz Woli, a w jeszcze poprzedniej – Ursynowa.

Na Ursynowie prawdopodobnie burmistrzem pozostanie Piotr Guział, lider Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej. Obecnie Guział jest radnym miasta, ale – jak napisał na Facebooku – wiele osób przekonuje go, by wrócił na dawną funkcję i rządził dzielnica w oparciu o koalicję Nasz Ursynów-PiS.

W trzech dzielnicach na literę „w” – Wesołej, Wilanowie i we

Włochach prawdopodobnie burmistrzowie się nie zmienią.

Wolą rządził będzie natomiast dotychczasowy burmistrz Bemowa, a wcześniej wicemarszałek Mazowsza Krzysztof Strzałkowski (PO). Jego zastępcami zostali: dotychczasowi wiceburmistrzowie Woli – Grażyna Orzechowska-Mikulska i Marek Sitarski, były wiceburmistrz Białołęki Mariusz Budziszewski i były szef klubu radnych PO Adam Hać.

Żoliborzem natomiast nie będzie już rządził Krzysztof Bugła (PO). Jego miejsce ma zająć Paweł Zalewski (PO), były burmistrz Pragi-Północ, a wcześniej wiceburmistrz Ursynowa. *RB*

G R U D Z I E Ń

CHŁO DNA 25

5.12 KONCERT LOOPUS DUO

6.12 KONCERT MOHIPISIAN

9.12 KONCERT STRADUST MEMORIES

10.12 SWAP CLOATHES by VINTED.PL

10.12 TEATR: PAN WIGWAMA i EFEKT UBOCZNY

12.12 YOUNG STAGE FEST pres. SJÓN / DIVINES / COALS

13.12 TEATR IMPROWIZACJI - AFRONT

20.12 KONCERT POD SUFITEM JUNGLA

31.12 OTWARTY SYLWESTER



PSYCHOTERAPIA • HIPNOZA KLINICZNA
POMOC PSYCHOLOGICZNA

PEŁNIA Ośrodek Psychoterapii i Rozwoju
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 23 lok. 107
02-366 Warszawa – OCHOTA
Budynek PRIBO City
tel. 780 071 107
whipnozie.com



PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM DLA DZIECI

Pierwsza edycja ministerialnego programu „Mały Mistrz – Zapasy w każdej szkole”, którego ambasadorem jest „profesor zapasów” Andrzej Supron, zakończyła się uroczyście w ubiegłą niedzielę w Zespole Szkół Sportowych nr 72 przy ul. Konwiktorskiej 5/7.

W finałowych zmaganiach udział wzięły zwycięskie w eliminacjach reprezentacje ośmiu miast. Na zwycięzców czekały cenne nagrody, między innymi tygodniowy pobyt dla 12 osób w Alpach Włoskich. Rywalizację wygrała drużyna z Rudy Śląskiej, drugie miejsce przypadło Lublinowi, a trzecie – Łodzi.

Dzieci (drużyny mieszane – dziewczęta i chłopcy) rywalizowały w systemie „pierwszego kroku”, tj. w trzech rundach, w których były różne zadania: wypchanie przeciwnika za matę, zdobycie ogromnej piłki i przyłożenie za matę oraz wstanie z parteru.

Zawody obserwowali honorowi goście: Otylia Jędrzejczak, Jarosław Józwiak, Dariusz Buza, Robert Korzeniowski, Mariusz

Czerkawski, Jacek Fafiński, Marian Sypniewski i Andrzej Malina.

Turniej bardzo sprawnie komentowali Andrzej Supron i Jakub Kaliski.

Oprócz wspaniałej rywalizacji naszych młodych finalistów nie zabrakło atrakcji wokalne w wykonaniu Rafała Brzozowskiego (były zapaśnik), cheerleaderek oraz lodowego poczęstunku sponsora – firmy Sarmatii.

Wspaniała rywalizacja i zabawa w rodzinnej atmosferze pokazały, jak pożyteczną inicjatywę zaproponował Andrzej Supron. – Czuję się wyróżniony i obiecuję kontynuację oraz dalszy rozwój programu w imię fizycznego rozwoju młodego społeczeństwa, które jest naszą przyszłością – mówił sportowiec podczas gali.



Warto pamiętać, że zapaśnicza szansa dla dzieci i młodzieży borykających się zarówno z nadwagą, jak i z problemami koordynacyjnymi, jak i ze zdrowiem. *Andrzej Malina*

Masz dość dużych kurierskich firm, w których traktowany jesteś przedmiotowo?

Nie masz czasu na wiszenie na słuchawce z nadzieją, że ktoś w końcu odbierze i wyjaśni Twój problem?

Denerwujesz się, gdy po godzinie 15 nie możesz już nadać przesyłki krajowej?

Z nami tego nie doświadczysz!



Szybki Lopez

☎ 22 353 08 08

✉ lopez@szybkilopez.com

Zadzwoń

Zapytaj

Wypróbuj

Firma kurierska, z którą nie musisz się martwić

o terminowość, rzetelność, punktualność, elastyczność i profesjonalną obsługę

24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu.